



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 4 czerwca 2022 roku

Uczestniczki i Organizatorzy
warszawskiego zjazdu kobiet aresztowanych
w okresie stanu wojennego

Wielce Szanowne Panie!
Szanowni Zgromadzeni!

Polki wspaniale zapisały się w historii zmagania ze zniewoleniem komunistycznym. Aktywnie angażowały się w inicjatywy opozycyjne przed rokiem 1980, działały w KOR, współtworzyły Wolne Związki Zawodowe. Uczestniczyły w strajkach i protestach głodowych, a nierzadko przewodziły im. Współorganizowały sierpniowy strajk w Stoczni Gdańskiej oraz sprawiły, że zamiast przedwczesnego końca zwieńczył go sukces: historyczne porozumienia, które otwały drogę do utworzenia NSZZ Solidarność. W pierwszym okresie istnienia Solidarności panie stanowiły 54 procent jej członków. Wykonały wtedy niezastąpioną, tytaniczną pracę w jego władzach centralnych i regionalnych – jako charyzmatyczne działaczki związkowe, na polu wydawniczym i medialnym oraz w dziedzinie kontaktów zagranicznych. Uczestniczyły też w pokojowej rewolucji Solidarności jako doradczynie, ekspertki i edukatorki, m.in. w zakresie prawa, historii, ekonomii, socjologii i politologii. Wszystkie dały imponujący przykład godności, hartu ducha i determinacji.

Wprowadzenie stanu wojennego zaciążyło mocno na życiu wszystkich polskich kobiet, jednak dla wielu działaczek Solidarności i opozycji demokratycznej było ciosem szczególnie ciężkim. To o nich mówi trawestacja jednej z „zakazanych piosenek” z okresu niemieckiej okupacji: *Trzynastego grudnia roku pamiętnego, // Rząd napadł na naród // Z dekretu wojennego. // SB i milicja drzwi powymażali, // Od płaczących dzieci matki zabierali.* Kobiety więzione przez długie miesiące, a nawet lata, obawiały się o los własny oraz swoich najbliższych. Aresztowanie wiązało się także z utratą miejsca pracy i załamaniem kariery zawodowej. Osadzone w aresztach i więzieniach działaczki były zastraszane i dezinformowane. Dążąc do złamania ducha aresztowanych kobiet, SB podejmowała nikczemne próby rozbicia ich małżeństw poprzez sfingowane donosy dotyczące mężów. Przekazywano też fałszywe informacje o problemach dzieci. Trudno sobie wyobrazić, co czuły i myślały żony i matki poddawane tak silnej presji – nakierowanej na to, aby ukorzyły się przed komunistyczną dyktaturą. Jednak nie wystarczyło to, aby pozbawić je gorącego patriotyzmu oraz woli walki o wolność i sprawiedliwość. Wspierające się nawzajem w więziennych murach, także po ich opuszczeniu utrzymywały bliskie kontakty. Działały w konspiracji, w szeregach podziemnej NSZZ Solidarność lub Solidarności Walczącej. Konspiracyjne wydawnictwa, audycje Radia Solidarność, odczyty i występy artystyczne, zbiorowe modlitwy za Ojczyznę, demonstracje i inne formy oporu wobec komunistycznego reżimu zawdzięczały swój silny oddźwięk społeczny także odwadze, inwencji i oddaniu bardzo wielu kobiet.

Część z nich jest obecna na dzisiejszym zjeździe. Wielce Szanowne Panie, na ręce Pań składam dzisiaj wyrazy najwyższego uznania i wdzięczności dla wszystkich Polek, które w okresie tzw. Polski Ludowej, a szczególnie podczas nocy stanu wojennego, w pełni zasłużyły na miano bohaterek naszej wolności. Bardzo uroczysto dziękuję i gratuluję tym Paniom, które otrzymują dzisiaj Krzyże Wolności i Solidarności. To znak czci i uroczystego podziękowania, które składa Paniom wolna Rzeczpospolita i cała nasza obywatelska wspólnota.

Życzę, aby to uroczyste spotkanie upłynęło Paniom w serdecznej, koleżeńskiej atmosferze. Ufam, że ten zjazd – odbywający się 4 czerwca, w rocznicę wyborczego zwycięstwa Solidarności z roku 1989 – przyczyni się do pogłębiania i upowszechniania wiedzy o zasługach kobiet w walce o suwerenną, solidarną Polskę. Niech jego przesłanie będzie inspiracją dla kolejnych generacji Polek, wiernych tym samym ideałom, w imię których ponosiły Panie liczne ofiary i wyrzeczenia. Niech to przesłanie będzie też natchnieniem i umocnieniem dla narodu ukraińskiego – w tym dla wielu Ukrainek, które bądź to jako żołnierki, bądź to jako opiekunki swoich dzieci i bliskich przeżywają dzisiaj ciężką próbę. Raz jeszcze dziękuję i najserdeczniej wszystkie Panie pozdrawiam.

Z wyrazami szacunku

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'A. J. Jan', written in a cursive style.